Nr. 177. w Sobotę dnia 1. Sierpnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 29. Lipca. — Według nadesłanych rządowi angielskiemu wiadomości z Indyi, bunt nie tak się upowszechnił w Bengalii jak wieści niosły, i wojska rządowe w spiesznym są pochodzie.

Z Chin donoszą, że Anglicy zburzyli 127 dżunek chińskich z 900 armatami. Równie zabrali jedną warownią chińską.

Londyn, 28. Lipca. — Na posiedzeniu wczorajszem oświadczył lord Palmerston, iż rząd nie odebrał żadnéj nowszéj depeszy z Indyi. Disraeli w mowie swéj o Indyach starał się dowieść, że powstanie w owym kraju nie jest burdą wojskową, ale rzeczywistem powstaniem narodowem. Wezwał więc rząd, aby wysłał dostateczne siły do Indyi i król. komisyą. Ostatnia powinna dochodzić powodów powstania i ogłosić odezwę królewską zawierającą przyrzeczenia, iż cichym mieszkańcom Indyi zabezpiecza się własność i uszanuje ich religia i zwyczaje. Lord John Russel wnosił o poprawkę, aby upewnić królową w adresie, że parlament udzieli wszelkiéj pomocy do przytłumienia powstania indyjskiego i starać się będzie o środki, aby uspokoić ludność indyjską. Po długich rozprawach odrzucono wniosek Disraelego i przyjęto jednogłośnie poprawkę lorda J. Russla.

Paryż, 28. Lipca. — Cesarz odłożył przyjazd swój do Paryża do środy wieczorem. Książę Napoleon równie jest o tym czasie spodziewanym.

Constitutionnel donosi: Ledru Rollin trzyma się systematu swego i twierdzi, że uwięzieni Włosi są ajentami policyjnymi. Spodziewają się, iż Anglia nie oprze się wezwaniu o wydanie oskarzonych, jeżeli dowody będą oczywiste.

Tryest, 27. Lipca. — Dzisiejsza uroczystość odbyła się bardzo świetnie. Najj. cesarz wszędzie był witany okrzykami. Pruski minister v. d. Heydt i saski minister Behr byli obecni. Wielkie wrażenie uczynił toast wniesiony przez ministra austryackiego Brucka. Mówił jak następuje: *Dzień dzisiejszy preminąć nie może bez najgorętszego życzenia, aby przyszła wielka idea do skutku: przebicia kanałem międzymorza Suez. Opór jednego rządu nie wstrzyma wielkiéj idei i czynu. Żyjemy w czasie braterstwa ludów. Austryi, a w szczególności Tryestu najgorętszem jest życzeniem, aby się udało przedsięwzięcie pana Lessepsa! Dostojne towarzystwo niechaj temu uczuciu ognistem słowem »Niech żyje!« doda wyrazu.*

Berlin, 31. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać podpułkownikowi Prondzyńskiemu order orła czerwonego 4éj klasy, tudzież gościnnemu Horst w Zbąszyniu powiecie międzyrzeckim medal na wstążce za ocalenie życia, a zamianować tajn. nadradzcę finansowego Adelunga rzeczywistym tajn. nadradzcą finansowym.

Poczdam, 30. Lipca. — J. wys. książą Anhalt-Dessau wyjechał wczoraj do Dessau i J. wys. księżna Sachsen-Koburg-Gotha do Gotha.

Berlin, 31. Lipca. — Najświeższe wiadomości. Pobyt cesarza rosyjskiego w Berlinie nie poczytywały koła dyplomatyczne za urzędowy, z tego powodu niebyło uroczystości recepcyjnych. Prezes ministerstwa i wiele innych osób bywających u dworu udały się dopiero po przybyciu cesarza do Poczdamu, aby się znajdować na dworze, który był w nowym pałacu o godzinie 11éj zgromadzony. Z okoliczności téj, iż z cesarzem przybył minister spraw zagranicznych książe Gorczaków i że prezes ministerstwa w czasie jego pobytu w Sanssouci, mieszkał w Poczdamie wyprowadzą zapewne dzienniki domysły o zawarciu sprzymierza. Wątpimy o tem. Wprawdzie nikt nam nie wypowie, jakie się toczyły rozprawy, aby dowieść, że nic tam niezachodziło politycznego, że nie było tajemnic, ale na polityczne sprzymierza nie było też danéj podstawy. Wydalenie emigrantów politycznych uwikłanych w spisek przeciw cesarzowi francuskiemu, nastąpi łatwiéj w skutek przedstawień pojedynczych gabinetów, niż zbiorową notą. Za utrzymanie Turcyi ręczy pokój paryski, a sprawa holsztyńsko-lauenburgska czysto jest sprawą niemiecką, czemu nawet mocarstwa zagraniczne nieprzeczą. Niemasz więc powodu do nowych sprzymierzy i do wiązania politycznych kombinacyi z pobytem cesarza rosyjskiego w Poczdamie.

— Co się tyczy spraw zagranicznych, to kwestya unii księstw naddunajskich prowadzi do grubych zawikłań politycznych, a starzy przyjaciele kłócą się, a z kłótni wyrość mogą nowe nieprzyjaźni. Jeżeli cztery mocarstwa: Francya, Rosya, Prusy i Sardynia zaprotestują przeciw wyborom dywanu, natenczas skutkiem tego będzie bezpośrednim, że unia nie przyjdzie do skutku w téj chwili, a tem samem że dopną tego Austrya, Anglia i Porta, czego sobie życzyły. Przewidzieć oraz łatwo, że status quo nie utrzyma się. Księstwa zaczną się burzyć, a może nawet wybuchnie częściowe powstanie, a wówczas Austrya i Turcya chwyci się interwencyi i wkroczą do wzburzonych księstw. Taka interwencya niemoże się atoli odbyć na sucho, a może nawet łatwo nastąpić, że ta sama Rosya otrzyma polecenie do wkroczenia na egzekucyą do księstw owych, które była zajęła na poręczeństwo swoje i była wypartą przez połączoną Europę. Kto wie, czy nie nastąpią jakie podziały, jak w końcu wieku zeszłego. Przyznać musimy, że pokój paryski zakończył wojnę, ale nie rozwiązał kwestyi wschodniéj. Wszystko zawieszone i nierozwikłane.

— Nord potwierdza wiadomość, że Hiszpania wezwała Anglią i Francyą za pośredników w swoich zatargach z Meksykiem. Dziennik podaje nawet warunki do zgody: ukaranie skrytobójców, wynagrodzenie Hiszpanów, którzy ponieśli straty i wykonanie układu zawartego z Santa Anną.

Szczecin, 26. Lipca. — Nordd. Ztg. donosi, że w gmachu tutejszym rejencyjnym odbyła się pierwsza konferencya względem rozprzestrzenienia Szczecina. Na konferencyi znajdowali się między innymi jenerał komenderujący Wunssow, podsekretarz stanu z ministerstwa handlu, Pommer Esche, naczelny prezes pan Senfft Pilsach i nadburmistrz Hering.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 23. Lipca. — W imieniu N. Aleksandra II cesarza wszech Rosyi, króla polskiego itd. Rada administracyjna Królestwa. (Dokończenie.)

Art. 16. Dyrekcya ubezpieczeń w miarę wyczerpania funduszu zapasowego i okazującéj się potrzeby poboru składki, przedstawia komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych do zatwierdzenia wniosek liczebnie usprawiedliwiony co do wysokości pobrać się winnéj składki, a po otrzymanem zatwierdzeniu, zarządza spis bydła rogatego w całym kraju i pobór składki, stósownie do instrukcyi i wzorów przez siebie przepisanych, przy nadzorze i pomocy komitetów powiatowych.

Mieszkańcy ukrywający przed spisem liczbę posiadanego bydła rogatego, ulegać będą, na rzecz funduszu ubezpieczeń od bydła, karze dziesięćkrotnéj opłaty składki od wszystkich sztuk bydła ukrytych. Sołtysi zaś i wójci gmin, oraz burmistrze, a w Warszawie komisarze policyjni, poświadczający nierzetelne wykazy tegoż bydła, do ukarania na drodze przepisów kodeksu karnego do właściwych sądów odsyłani będą.

Art. 17. Dyrekcya ubezpieczeń w zarządzie tego funduszu, składaniu rachunków i ogłaszaniu corocznem sprawozdań o stanie onegoż, stósować się będzie do przepisów swéj organizacyi i form w ogóle ją obowiązujących.

Art. 18. Dla ułatwienia w powiatach działań odnoszących się do niniejszego ubezpieczenia, każdy powiat podzielonym być ma na stałe, zastósowane do rozległości powiatu i do miejscowości oddziały, w których czynności dopełniane będą przez odpowiednie delegacye oddziałowe z członków komitetu.

Podział ten, przy którym dokładnie oznaczone być winny miasta, wsie i realności do każdego z oddziałów należeć mające, na raz pierwszy dopełnią, według nabytego już doświadczenia, dotychczasowe komitety, postanowieniem z d. 27. Kwietnia (9. Maja) 1856 r. ustanowione.

Na przyszłość zaś zmiany pod tym względem czynione będą z uznania komitetów stałych.

Art. 19. Komitety powiatowe, do współdziałania przy ubezpieczeniu od księgosuszu, z mocy art. 2. niniejszego postanowienia, powołane, składać się mają:

z 10 do 14 członków, stósownie do rozległości powiatu, których obierają z grona swego właściciele i posiadacze dóbr ziemskich, oraz wieczyści lub długoletni dzierżawcy takichże dóbr, po 2 do każdego oddziału;

z naczelnika powiatu, radców dyrekcyi ubezpieczeń i lekarza powiatu, z urzędu do komitetu należących;

z 2 posiadaczy miejskich dwóch głównych miast powiatu, wybranych w taki sposób, jak to ma miejsce z członkami magistratów.

Naczelnik powiatu przewodniczy posiedzeniom.

Art. 20. Dla dopełnienia pierwszego wyboru członków z grona obywateli ziemskich, dotychczasowe komitety powiatowe, jednocześnie z uregulowaniem oddziałów powiatu, spiszą osobno dla każdego oddziału listy mających w nim prawo, stósownie do poprzedzającego artykułu, zarazem wybierać i być wybranymi na członków komitetu. Listy te udzielone zostaną osobom objętym temiż dla podkreślenia w nich dwóch wybranych przez każdego z nich na członków komitetu, delegacyą oddziałową składać mających; poczem listy te zapieczętowane, odesłane zostaną komitetowi powiatowemu, który z nich, wedle większości podkreśleń, ułoży komplet przyszłego komitetu.

Art. 21. Dalsze tychże komitetow uzupełnienie w razie śmierci, wydalenia się, lub urzędowego uwolnienia którego z członków komitetu, podług tychże samych form następować będzie.

Art. 22. Do atrybucyi obowiązków komitetów należy zawiadywanie

wszystkiemi czynnościami ubezpieczenia bydła rogatego od księgosuszu dotyczącemi i nadzór nad niemi, tak pod względem samego wynagrodzenia właścicielom przypadającego kontroli bydła rogatego i rozpisu składek, jakoteż pod względem zastosowania środków, które stratom w bydle zapobiedz lub mniéj licznemi uczynić je mogą; ztąd też należeć ma do komitetów i do pojedynczych członków, nietylko nadzór, lecz i współudział w wykonywaniu wydanych i wydać się mogących przepisów policyjno-weterynaryjnych, co do zapobiegania i uśmierzania księgosuszu, oraz co do zachowania środków ostrożności kwarantannowych.

Art. 23. Komitety powiatowe zbierają się peryodycznie dwa razy w rok: w pierwszéj połowie Kwietnia i pierwszéj połowie Października; w razach zaś pilnych, na wezwanie naczelnika powiatu.

Art. 24. Dyrekcya ubezpieczeń kieruje czynnościami komitetów i przestrzega, aby skład ich był zawsze w należytym komplecie.

Art. 25. W razie pojawienia się gdziekolwiek księgosuszu, właściciel bydła donieść winien o tem bezzwłocznie wójtowi gminy, burmistrzowi lub prezydentowi. Wójt gminy obowiązany jest natychmiast złożyć raport naczelnikowi powiatu i dyrekcyi ubezpieczeń, z wyrażeniem nazwiska miejscowości, ilości znajdującego się ogółem bydła w tejże, nazwiska mieszkańca, u którego zaraza się objawiła, i liczby bydła chorego i padłego. Jednocześnie zawiadomi on przez umyślnego posłańca takimże raportem najbliższego członka delegacyi, a w miejscu objawionéj zarazy wprowadzi w wykonanie wszelkie środki ostrożności, przepisami policyi weterynaryjnéj wskazane. W miastach prezydenci i burmistrze toż samo zachowają postępowanie.

Art. 26. Członek delegacyi za odebraniem takiego doniesienia, a nawet gdyby wiadomość o pojawieniu się zarazy doszła go z innéj strony, obowiązany jest, wspólnie z drugim członkiem oddziałowym, lub w razie nieobecności tegoż, z przybranym najbliższym posiadaczem dóbr, oraz lekarzem rządowym lub weterynarzem, zjechać do miejsca gdzie się objawiła zaraza.

Art. 27. Tak zebrana delegacya po rozpoznaniu stosunków miejscowych, co do liczby i co do pomieszczenia bydła w miejscowości téj znajdującego się, oraz do wypędzania onego na pastwiska, przystąpi do gruntownego zbadania, czy choroba jest rzeczywiście księgosuszem i zarządzi natychmiastowe wybicie bydła chorego i podejrzenego w obecności swojéj, przy asystencyi i pomocy miejscowego wójta gminy, burmistrza lub innego urzędnika policyjnego.

Art. 28. Wybicie bydła poprzedzone ma być spisaniem protokólu przez delegacyą wyżéj wymienioną, w którym wykazane być powinny znaki choroby, przekonywające, że pojawiona choroba jest księgosuszem; potrzeba i rozciągłość tego środka z wymienieniem dokładnem liczby sztuk każdego gatunku bydła i właściciela onego imiennie, tudzież oznaczonéj według art. 10. wartości każdéj sztuki na wybicie wskazanéj.

Właściciele wybitego bydła uprzedzeni zostaną piśmiennie przez delegacyą na drukowanych szematach o wysokości przyznanego im wynagrodzenia. Protukułu całéj téj czyności spisanego w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, jeden egzemplarz pozostawionym będzie u władzy miejscowéj, a drugi przesłany naczelnikowi powiatu wraz z likwidacyami należności, oddzielnie co do wynagrodzenia za bydło wybite, oddzielnie co do kosztów przy wybiciu, wedle artykułu 13go narosłych.

Art. 29. Wybicie i zakopanie bydła dopełnionem ma być pod nieodstępnym nadzorem delegowanego urzędnika lekarskiego lub weterynarza i miejscowéj władzy policyjnéj.

Niezależnie od tego wprowadzone będą w wykonanie w tejże miejscowości wszelkie środki ostrożności policyjno-weterynaryjne, tudzież zaprowadzoną zostanie straż miejscowa, a w miarę możności i wojskowa, któréj dodania delegacya, przez pośrednictwo naczelnika powiatu, wedle wydanych rozkazow zażądać może.

Art. 30. Żaden właściciel bydła nie może się opierać wybiciu takowego, skoro to zarządzonem zostanie przez wyżéj wymienioną delegacyą komitetu; na opór wzgląd miany być nie ma, a dopuszczający się takowego, pociągniętym zostanie do odpowiedzialności przewidzianéj artykułem 547 kodexu kar głównych i poprawczych, jako okazujący jawną nieuległość zwierzchności.

Art. 31. Nadesłane naczelnikowi powiatu protokuły, oznaczające należytości za wybite i upadłe bydło, tudzież likwidacye kosztów przez delegacye przyznanych, tenże naezelnik powiatu najpóźniéj w dniach 8u przedstawi dyrekcyi ubezpieczeń, która sprawdziwszy je z dowodami w rachubie, przypadające należytości wyasygnuje ze swych funduszów na właściwą kassę powiatową najpóźniéj w dniach 8, podług form przyjętych przy wypłacie wynagrodzeń za pogorzele.

Art. 32. Dla miasta Warszawy ustanowiony być ma podobnyż komitet, pod przewodnictwem prezydenta miasta Warszawy lub delegowanego przezeń radnego magistratu, z sześciu obywateli wybranych przez prezydenta miasta, z inspektora lekarskiego m. Warszawy, oraz urzędnika policyjnego wyznaczonego przez ober-policmajstra, składający się.

Wszystko co w powyższych artykułach powiedziano o atrybucyach, obowiązkach i działaniach komitetów powiatowych i delegacyi oddziałowych, odnosi się także i do komitetu miasła Warszawy. Czynności należące w powiatach do naczelników, załatwiane być mają w Warszawie przez prezydenta miasta.

Art. 33. Policya wykonawcza m. Warszawy, prezydenci i burmistrze miast, tudzież wójci gmin i sołtysi na wsiach, winni są okazywać powolność i dodawać wszelką pomoc członkom komitetów w wykonywaniu czynności z powyższych przepisów wypływających, pod odpowiedzialnością prawem przepisaną.

Art. 34. Wszelka korespondencya tego ubezpieczenia dotycząca, wolną jest od używania papieru stęplowego.

Art. 35. Postanowienie z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1856 roku o uśmierzeniu księgosuszu, pozostaje w swéj mocy do d. 20 Grudnia 1857 (1 Stycznia 1858 r.), od téj zaś daty obowięzywać będą powyższe przepisy.

Art. 36. Na raz pierwszy wolno będzie w ciągu miesięcy Stycznia i Lutego 1858 r. podawać do ubezpieczenia bydło poprawne w szacunku podwyższonym, bez względu czy księgosusz istnieje w niektórych miejscowościach kraju lub nie.

Art. 37. Wykonanie i rozwinięcie tego postanowicnia, które w dzienniku praw zamieszczone być ma, komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych poleca się.

Działo się w Warszawie, dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1857 r.

Namiestnik, jenerał-adjutant, (podp.) ks. Gorczaków.

Dyrektor główny prezydujący w komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych, radzca tajny, (podp.) Muchanow.

P. o. sekretarza stanu, rz. radzca stanu (podp.) J. Karnicki.

Francya.

Paryż, 26. Lipca. — Monitor zamieszcza nie w formie noty, ale na wzór korespondencyi z Jass zażalenia na wybryki zachodzące podczas wyborów w Multanach. Wypadki w Botoszanach są mianowicie powodem korespondentowi do rozwodzenia skarg na Vogoridesa. Miasto to po Jassach jest najznakomitszem w Multanach i w tym okręgu był pan Guerguel przełożonym. Kaimakam zastąpił go pułkownikiem Ranetto, który wkrótce pokazał, czego się podjął. D. 2. Lipca bowiem rozkazał tenże powołać przed siebie najznakomitszego kupca botoszańskiego pana Segou przez żandarmów i zapytał go, jakiem czołem ośmielił się bywać na wyborach. Segou odwoływał się na firman, lecz zaledwie to wymówił, aliści pułkownik Ranetto skoczył ku niemu i tak go sponiewierał, że jeszcze po sześciu dniach miał ślady tego na twarzy. Drugi przypadek przytacza Monitor dymisyą, do któréj się podał prefekt Galaczu pan Couza, a który w podaniu o dymisyą do kaimakama przytoczył następujące powody: 1) że ogłoszone zostały listy z dopisanemi lub przekreślonemi nazwiskami przez wyższą władzę, 2) że podprefekta złożono z urzędowania, a zastąpiono niegodną i niebezpieczną osobą, 3) z powodu terroryzmu zaprowadzonego podczas wyborów, 4) bezprawne roboty komitetu rewizyjnego, który odrzuca wszystkie reklamacye wyborcze, bez podawania powodów. Pan Couza przedstawia te nadużycia kaimakamowi.

— Droit donosi: Izba oskarzająca sądu cesarskiego w Paryżu słuchała wczoraj sprawozdania w sprawie wytoczonéj przeciw Tibaldemu, Bartolettemu, Grillemu inaczéj Saro, Mazziniemu, Ledru Rollinowi, Massarentemu i Campanelli. Z tych trzej pierwsi są oskarzeni o spisek na życie cesarza, czterej ostatni o współudział w tym spisku. Sprawa ta zapewnie wniesioną będzie w pierwszéj połowie Sierpnia przed sądem przysięgłych sekwańskim.

— W departamentach północnych i Pas de Calais powiększono znacznie liczbę żandarmeryi.

— Z Algieryi przywieziono do Francyi w ostatnich dniach 3000 hektolitrów nowego zboża.

— Oprócz politycznego testamentu ogłoszonego w Journal des Debats pozostawił Pisacone dzieło w francuskim języku pod tytułem: *De l'avenir de la societé.* Dotąd żaden drukarz nie chciał się podjąć wydrukowania tego dzieła.

— Ledru Rollin napisal obszerny wywód do tutejszych władz śledczych, w którym odpiera poczynione przeciw sobie zarzuty.

— Pays zamieszcza ostry artykuł przeciw nadużyciom w wyborach przeciw Porcie i księciu Vogoridesowi. Jak się zdaje, rząd francuski założy protestacyą przeciw wyborom, ile że ów organ rządowy twierdzi, że cała wojna wschodnia była przedsięwziętą w celu utrzymania niepodległości Księstw Naddunajskich. Niemożna przeto cierpieć, mówi Pays, aby Porta się mieszała do spraw wewnętrznych tych krajów. Dotąd rozumiano, że w wojnie wschodniéj chodziło o obronę Turcyi przeciw Rosyi.

— Na giełdzie oblatują osobliwsze pogłoski. Policya śledzi ich roznosicieli i wczoraj kilka osób z tego powodu uwięziono w Mazas. Śledztwo z nich wyprowadzają.

— Napoleon Ney, książe Moskwy, tknięty paraliżem nerwów umarł w St. Germain. Urodził się w r. 1803, ożenił się w r. 1828 z córką Jaques Laffita, z którą przecie niebył szczęśliwy i rozwiódł się. Jego zięć hr. Persigny, ożenił się z córką jego krótko po zamachu stanu. Lubił konie, muzykę i literaturę. Skomponował wiele marszów i operę. Za czasów Ludwika Filipa odgrywał rolę polityczną, w r. 1831 został parem Francyi. Czyniono mu zarzuty, iż zasiadał z ludźmi którzy ojca jego na śmierć skazali. Odpowiadał im, iż to czyni, aby co rychléj wyjednać rehabilitacyą swego ojca. Napoleon Ney należał do opozycyi pod rządem lipcowéj monarchii. W r. 1848 stał się demokratą i był członkiem towarzystwa demokratycznego niemieckiego, którego prezesem był Herwegh. W r. 1849 był członkiem zgromadzenia narodowego. Cesarstwo powitał z uniesieniem, za to też został senatorem i jenerałem brygady. Spodziewano się dziś w Paryżu p. Persignego i Edgara Neya, brata zmarłego, ponieważ będą na pogrzebie księcia, który się jutro odbędzie.

— Dyrekcya banku zniżyła diskonto z 6 na $5\frac{1}{2}$ prc. nawet na zaliczenia. Widać, że zapasy gotowizny w banku się pomnożyły. Tymczasem na papiery to niewywarło pomyślnego wpływu, spadają wciąż jak spadały. Giełda drzymie z dążnością ku spadaniu kursów.

Galicya.

Kraków, 22. Lipca. — OO. Dominikanie przesłali nam następujące obwieszczenie z prośbą, aby je zamieścić w kolumnach dziennika, mając zarazem nadzieję, że i inne dzienniki zechcą takowe powtórzyć.

»Zbliża się wielka i pamiętna rocznica dla ojczyzny ś.Jacka, którą w wierze świętéj utwierdzał i uświętobliwiał — dla starożytnego Krakowa, gdzie pierwszy kościół i klasztór ustawy św. Dominika fundował — i dla zakonu kaznodziejskiego, prowincyi polskiéj, którego był założycielem i rozkrzewicielem — zbliża się rocznica zaśnienia w Panu św. Jacka i sześćset lat dobiega, jak Mu biskup krakowski Prandota pobłogosławił na wieczne pokoje, i odkąd grób świętego wyznawcy łaskami słynie w narodzie!.....

Rocznica ta będzie święconą uroczyście we wszystkich klasztorach braci i sióstr kaznodziejskiego zakonu prowincyi ś. Jacka, ale szczególniéj w Krakowie, gdyż św. stolica apostolska przywiązała do niéj szafunek wyłącznych łask dla tych, coby w czasie uroczystości i oktawy, pobożnie z nich korzystać chcieli, lub w jakikolwiek sposób miłościwie w pomoc przybyli kościołowi i klasztorowi, zniszczonemu przez pożar 1850 r., a tem samem, potrzebującemu odbudowania.

Dwa tedy akta najmiłościwszéj opieki głowy kościoła, zasiadającego na stolicy apostolskiéj Piusa IX. podajemy niniejszem do wiadomości wszystkich wiernych: 1) Breve apostolskie, odnoszące się do uroczystego obchodu sześćsetletniéj roczniczy śmierci św. Jacka udzielone dla zakonu kaznodziejskidgo

i 2) własnoręczną odpowiedź ojca ś. na prośbę podaną p. J. X. jenerała kaznodziejskiego zakonu, odnoszącą się do odbudowania kościoła i klasztoru XX. Dominikanów krakowskich.

Pius P. P. IX.

»Wszystkim w Chrystusie wiernym a niniejszy list czytającym pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo.

Doniesiono Nam, że w kościołach braci i sióstr zakonu kaznodziejskiego prowincyi ś. Jacka polskiéj i galicyjskiéj uroczysta rocznica na cześć ś. Jacka z pozwoleniem właściwych biskupów obchodzoną będzie w dniu 16. Sierpnia*) r. b. przeto powodowani świętobliwą miłością, pragnąc niebieskiemi kościoła bogactwy pomnożyć pobożność wiernych i zbawieniu ich duszy dopomódz — wszystkim i każdemu z osobna obojéj płci w Chrystusie wiernym prawdziwie pokutującym spowiadającym się i do świętéj komunii przystępującym, którzyby, którykolwiek z kościołów mienionych w dniu rzeczonym miesiąca Sierpnia r. b. lub innym dniu z siedmiu po sobie bez przerwy idących, pobożnie nawiedzili, i tam za zgodę panów chrześciańskich, za wykorzenienie różnowierstwa i za podwyższenie matki św. kościoła gorąco do Boga zanosili modły; Odpust zupełny który raz tylko może być otrzymany w ciągu oktawy, w dzień według upodobania obrany, dla oczyszczenia się z wszystkich grzechów swoich, miłościwie w P nu udzielamy. Tym zaś, którzyby, w którykolwiek dzień téj oktawy jeden z kościołów wyżéj wzmiankowanych sercem przynajmniéj skruszonem nawiedzając, modły swe zasyłali, dwieście dni z pokuty na nich nałożonéj albo jakimkolwiek bądź sposobem przypadać im mogącéj, według ustaw w kościele używanych zwalniamy.

Niniejszy list na ten jeden raz jest ważny. Chcemy tedy, aby tego listu czy tłumaczeniom czy odpisom czy też przedrukom, ręką jakiego notaryusza publicznego potwierdzonym i pieczęcią osoby godnością kościelną, przyodzianéj opatrzonym taż sama przydawana była wiara, jakąby przydawano samemu niniejszemu, gdyby był wystawiony lub okazany.

Dan w Rzymie u ś. Piotra pod pierścieniem Rybitwy, dnia 24. Marca 1857 r. a papieztwa Naszego 16. r.

(L. S.) Za P. kardynała Macchi

Jo. B. Brancaleoni Castaleni.«

Powyższe breve stolicy apostolskiéj, mając sobie JW. prałat katedralny ks. Gładyszewicz, administrator dyecezyi krakowskiéj w oryginale udzielone, takowego wiarogodność i tożsamość drugostronnie poświadczył, jak następuje:

»Mateusz Gładyszewicz O. P. D. prałat kustosz kościoła katedralnego osieroconéj stolicy biskupiéj wikary kapitularny, administrator jeneralny biskupstwa i dyecezyi krakowskiéj.

Wszem obec i każdemu z osobna kogo to dotyczy lub jakim sposobem dotyczyć może, wiadomo czynimy i zaświadczamy, żeśmy widzieli i czytali powyższe pismo apostolskie, i takowe znalazłszy całém i nie naruszonem, przyjęliśmy je według brzmienia, mocy i treści — w dyecezyi krakowskiéj, na wiarę czego i t. d. W Krakowie dnia 19. Maja 1857.

(L. S.) Mateusz Gładyszewicz.«

Jego Świątobliwość papież Pius IX. najtroskliwszy ojciec o trwałość i nienaruszoność kościoła każdego w świecie katolickim, gdy miał sobie przedłożony za pośrednictwem N. ks. jenerała zakonu kaznodziejskiego Winc. Aleks. Jandel, smutny obraz zniszczenia kościoła i klasztoru dominikańskiego w Krakowie pożarem 1850 r. zrządzonego, wyrażony w najpokorniejszem, przez Jks. Innocentego Szeligę, prowincyała rzeczonego zakonu do stolicy Jego Św. uczynionem podaniu, a tuż niżéj się zamieszczającem, z dobrotliwości swéj pospieszył przesłać w odpowiedzi najmiłościwsze swe pismo ku pociesze naszéj w brzmieniu, które się tutaj załącza wraz z potwierdzeniem jego wiarogodności przez JW. ks. prałata katedralnego, administratora dyecezyi krakowskiéj, Mateusza Gładyszewicza.

Ojcze święty!

»Prowincyał prowincyi polskiéj ś. Jacka zakonu kaznodziejskiego do stóp się Waszéj Świąt. ścieląc, najpokorniéj uprasza — gdy wielu pobożnie wiernych gorąco pragnie odnowienia a raczéj odbudowania wspaniałego kościoła i klasztoru przerzeczonego zgromadzenia w Krakowie niedawno w całości prawie pożarem zniszczonego — aby kwoli wzbudzaniu w nich dobréj woli i tem większéj gorliwości a zarazem kwoli wynagrodzeniu ich duchowemu; Wasza Świąt. dla wszystkich w Chrystusie wiernych — którzy przez święte to dzieło czy to pobożnemi ofiary, czy własną pracą czy wreszcie jakimkolwiek miłościwym sposobem, wspierać będą, odpust każdorazowy udzielić raczył.

Co ażeby Bóg i t. d.«

Do powyższéj prośby ojciec św. na udzielonem posłuchaniu jenerałowi tego samego zakonu, jak najmiłościwiéj przychylenie swe oświadczył własnorecznem pismem takowe wyraził: jak następuje:

Dnia 10. Marca 1857.

»Udzielamy siedmioletniego odpustu wszystkim w Chrystusie wiernym jako wyżéj, odprawiającym pobożne modły, według zdania roztropnego spowiednika, a to za nawrócenie grzeszników i podwyższenie św. kościoła.

(L. S.) Pius IX. papież.«

Powyższe uprasza przewielebnego prowincyała zakonu i przychylenie się na nie w odpowiedzi własnorecznem pismem ojca św. najmiłościwiéj nam łaskę niebios udzielającego, prałat katedralny, administrator dyecezyi krakowskiéj miał sobie przedłożone i wiarytelność poświadczył w wyrażeniu jak następuje:

Konsystorz Biskupi Dyecezyi Krakowskiéj.

»Jako Indult na pierwszéj stronnicy świętą ręką najświętobliwszego naszego ojca Piusa IX. najwyższego kapłana jest pisany i podpisany a tem samem jest prawomocny i wszelakiéj wiary godny, niniejszem poświadczamy.

W Krakowie dnia 24. Marca 1857.

(L. S.) Mateusz Gładyszewicz

P. O. D. prałat kustosz katedr. adm. J. D. Kr.«

*) Księża Dominikanie krakowscy uroczystość ś. Jacka, na mocy odwiecznych Bull papiezkich, obchodzą w niedzielę, następującą po oktawie Wniebowzięcia N. P. Maryi, — z powodu że tamże kościół pod tym tytułem, solennie tę uroczystość z oktawą odprawia. — Odpust rozumie się udzielony na ś. Jacek — do Jego uroczystości, a nie do dni przyjmiązany.

Podając do wiadomości wszystkich wiernych te miłościwe akta ś. stolicy apostolskiéj, wierzytelnie zatwierdzone, czynimy to w tym zamiarze, aby wcześnie wiadomo było i w prowincyi św. Jacka i w sąsiednich dyecezyach, jaka się uroczystość zbliża dla wiernych, szafunkiem łask nowych namaszczona, aby ci wszyscy, co z dobrodziejstw odpustu korzystać zechcą, przygotowali się wcześnie do godnego przyjęcia tych łask, których skarbnicę otworzyła św. stolica apostolska przy grobie św. wyznawcy i wielkiego patrona téj ziemi!

Podając do wiadomości wszystkich wiernych te akta, wierzymy, że jest nam podana wielka sposobność odbudowania wnętrza naszego w Chrystusie i że za tem odbudowaniem i przyczyną św. Jacka, odbudują się także mury pierwszego kościoła, przy którym żył nasz św. wyznawca w Krakowie, założyciel kaznodziejskiego zakonu w ojczyźnie, pierwszy promotor Różańca świętego i gorliwy apostoł słowiański. (Czas.)

Włochy.

Pays zamieszcza następne półurzędowe oświadczenie tyczące się zamachów rewolucyjnych w Rzymie: Obcy pewien dziennik mówi o groźnych zajściach między francuskimi i papieskimi żołnierzami. Rzecz się na prawdę tak miała: Kiedy otrzymano wiadomość o wypadkach w Genui i Neapolu niektórzy z demagogów ostatniego rzędu, widząc że sami nic w Rzymie przedsięwziąść nie mogą, usiłowali podburzyć żołnierzy papiezkich przeciw naszemu wojsku, które się zawsze odznaczało dobrem postępowaniem i karnością. Skoro pułkownik Janni dowodzący armią papiezką od śmierci jenerała Farina dowiedział się o tem, przedsięwziął natychmiast należyte środki ostrożności, i oprócz kilku pojedynczych szybko uśmierzonych utarczek, w których stroną zaczepną nie byli żołnierze francuscy, niebyło żadnych niespokojności. Wszystko spiesznie skończyło się.

— W tych dniach — pisze turyński korespondent do Gazety tryesteskiéj pod dniem 20 Lipca — odjęto pieczęci w mieszkaniu poległego dowódzcy powstańców Pisacane. Komisya wyznaczona do śledztwa wypadków 29go Czerwca, ma w swojem ręku wiele rękopismów i listów Pisacanego. Korespondencya jaką tenże utrzymywał z niejaką panią di Lorenzo (która, jak donosił Courrier de Paris, towarzyszyła mu na wychodztwie) i o którą konsul neapolitański domagał się w imieniu spadkobierców, nie została mu oddaną, gdyż pani di Lorenzo zażądała jéj zwrotu. Aby spór załatwić, zgodzono się aby papiery te opieczętować i rozstrzygnienie zostawić sądowi. Miss White wprawia w wielki kłopot prokuratora z swojem gadulstwem. Powiadają, że nienawidzi ona monarchizmu tak dalece, iż od właściciela umeblowanego mieszkania, które najęła w Genui żądała, aby tenże zdjął ze ściany portret zmarłego księcia Genui. Sposób myślenia jéj polityczny najlepiéj da się z tego ocenić, że nosi ona zawsze medalion z portretem straconego królobójcy Milano.

Rozmaite wiadomości.

— Parowiec angielski »Cyklop« wysłany dla wymierzenia głębokości oceanu Atlantyckiego i składu dna jego w kierunku, w którym pójdzie drut telegraficzny łączący Amerykę z Europą, dopełnił zadania swego w ogólności. Sprawozdanie kapitana mówi, że nagłe zmiany głębokości wody nakazują, aby z nadzwyczajną ostrożnością drut zatapiać; skoro ten jednak dójdzie dna, może bezpiecznie na niem spoczywać, gdyż większa część powierzchni dna morskiego pokryta jest grubą warstwą piasku i muszli, a ku brzegom zwir krzemieniowy i piasek. Największa głębokość do jakiéj ołowianka doszła, wynosi $2\frac{2}{3}$ mil augsburgskich.

— Zmarły niedawno Earl of Mornington przepędził ostatnie lata życia w największéj nędzy, lubo milony przeszły przez jego ręce. Tracił on majątek z taką lekkomyślnością, że przyjaciele i krewni którzy go wspierali, odsunęli się wreszcie od niego. Obejmując parostwo miał jeszcze 100 tysięcy funtów sterl. (milion zlr.) rocznego dochodu; z pierwszą żoną wziął 40,000 fst. rocznéj renty; druga jego żona cały swój wniosek poświęciwszy na wyratowanie go z długów, skończyła życie w domu przytułku. Dzisiejszy książę Wellington krewny jego, wyznaczył mu 10 fst. tygodniowo na życie; ale stary książę póki żył, nie chciał o nim słyszeć. Życie tego utracyusza zaasekurowane było przez jego wierzycieli na 200,000 fst.

— Ze wszystkich stron Węgier donoszą, że tam winobranie będzie obfite. Żniwa już po części ukończone, także nic nie zostawiają do życzenia.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 31. Lipca 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) po cenach zniżonych dosyć żywy obrot, na Wrzesień Październik $44\frac{1}{4}$—44 pł., $\frac{1}{2}$ list., $\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ pien., na Październik Listopad $44\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Kwiecień Maj 1858 $45\frac{1}{3}$ pł., na wiosnę 1858 45 $\frac{1}{4}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) głównie się zajmowano uregulowaniem obliczeń na dzień ostatni miesiąca i tylko na ten miesiąc zawierano chętnie układy. 30,000 kwart wypowiedziano; na miejscu bez beczki $26\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$, z beczką na bieżący miesiąc $26\frac{2}{3}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—26—$\frac{1}{2}$ pł., na Sierpień $25\frac{1}{2}$ pł., $\frac{3}{4}$ list. $\frac{7}{12}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 30. Lipca.

Pszenica 58—86 tal.

Żyto 46—$47\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec 47—$\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 47—$46\frac{3}{4}$—$47\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $47\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $49\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $50\frac{1}{4}$—50—$\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $50\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $51\frac{3}{4}$—52 tal.

Olej rzepiowy na Lipiec, Lipiec Sierpień 15 tal., na Wrzesień Październik $14\frac{13}{24}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{5}{12}$—$\frac{3}{8}$ tal.

Okowita $30\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec i Lipiec Sierpień $30\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ tal., na Sierpień Wrzesień $30\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $29\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $28\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $27\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 30. Lipca.

Pszenica 70—84 tal., na Lipiec 79 tal., na Lipiec Sierpień 78 tal., na Sier-

pień Wrzesień $77\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $77\frac{3}{4}$ tal.

Żyto 47—$47\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec 47 tal., na Lipiec Sierpień $47\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $47\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $49\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $49\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $51\frac{3}{4}$—$51\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na Lipiec Sierpień, Sierpień Wrzesień $12\frac{1}{8}$ pct., na Wrzesień Październik $12\frac{5}{16}$ pct., na Październik Listopad $13\frac{1}{4}$ pct., na wiosnę 13 pct.

Przybyli do Poznania 31. Lipca.

BAZAR: Herstopski z Warszawy, Lipski z Łaszczywca, Modliński z Walentynowa,
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Moszczewski z Wrocławia, Sarrazin z Junikowa, Alexander z Gdańska, Buhl z Lennep, Neumann z Berlina.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Blum z Berlina, Dressler z Grodziska, Schröder z Gniezna, Langenmayer z Rogoźna, Blum z Wschowy, Krieger z Sczydowa, Delikowski z Siroznik, Michael z Lipska, Rudolph z Schweinfurt, Levy z Hamburga. Daus, Simon i Pfeiffer z Berlina.
HOTEL DU NORD: Radziejewska z Londynu, Gensichen z Kościana.
POD CZARNYM ORŁEM: Koszutski z Kostrzyna, Musolff z Nowegodworu, Rohrmann z Chrząstowa.
HOTEL BERLINSKI: Adolphus z Londynu, Wagner z Bydgoszczy, Breier z Trzemeszna, Koch z Berlina:
HOTEL PARYZKI: Natter z Jutrosina, Koczorowski z Usarzewa, Ruszczyński z Koźmina.
HOTEL EICHBORNA: Flauter z Janowca, Dobrzyński i Friedmann z Trzemeszna. Molke z Berlina, Kreh z Obornik, Alexander i Benjamin z Pieszewa, Malke z Pniew.
POD TRZEMA LILIAMI: Lange i Muscat z Śmigla.
POD BARANKIEM: Heizer z Panzkau.

W księgarni **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu (w Bazarze) wyszedł z pod prasy:
Teki Gabryela Junoszy Podoskiego tom V. Cena 2 Tal.
Cztery pierwsze tomy téj teki G. Podoskiego $8\frac{1}{2}$ Tal.
Taż księgarnia odebrała w komis biust (z kompozycyi) Adama Mickiewicza. Cena $1\frac{1}{2}$ Tal.

SPRZEDAZ KONIECZNA.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

W mieście Śremie w Rynku pod Nr. 63/64. położona, kupcowi Samuelowi Aleksandrowi z Nowego miasta n./W. należąca posiadłość, składająca się z domu murowanego z dwiema stronnémi przybudowaniami, stajni, dwóch wozowni, domu mieszkalnego w podwórzu, podwórze etc., oszacowana na 7524 Tal. 27 Sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 3. Września 1857 przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Niewiadomi z pobytu sukcessorowie zahypotekowanego wierzyciela Lehmanna Ascher Friedmanna a mianowicie:
1) Abraham Friedmann,
2) Salomon Friedmann i
3) Samuel Friedmann
zapozywają się niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy względem niewykazującéj się z księgi hypotecznéj pretensyi realnéj z ceny kupna swego zaspokojenia poszukują, winni się z pretensyą swą w Sądzie sprzedaż prowadzącym zgłosić

Śrem, dnia 21. Grudnia 1856.

Wystawa sztuk pięknych.

Przeznaczone do wylosowania między Członków towarzystwa obrazy, na wczorajszym dniu zostały obrane przez Komissyą do tego wyznaczoną.

Siedmnaście obrazów oznaczone zostały z napisem właściwym i przez to wykluczone od sprzedaży dalszéj.

Ze względu na zwiększony w ostatnich upłynionych dniach, udział publiczności, postanowiliśmy przedłużyć wystawę obrazów w sali Ratusza tutejszego aż do dnia 10. Sierpnia r. b.

Poznań, dnia 31. Lipca 1857.

Komitet Administracyjny Towarzystwa sztuk pięknych.

On cherche pour un pensionnat, qui est dirigé par une dame, une institutrice française. Il faut qu'elle soit catholique, qu'elle parle allemand et qu'elle est au moins d'un âge de 25 ans. Hors du logis et manger s'accorde à cette place une pension de 120 écus. Les détails donnera aux lettres affranchies la redaction de Nadwiślanin à Culm (Westpreussen.)

Zakończenie kursu tańca
odbędzie się w Wrześni na dniu 5. Sierpnia w sali Pana Paprzyckiego; na które zapraszam Szanowną Publiczność.

Kornel Szczepański.



Osoba stateczna, w szyciu i krajaniu wszelkiéj Bielizny biegła, znajdzie pomieszczenie w Szwalni mojéj, celem szycia na maszynie.

M. J. Kamieński,
Skład Płócien i Bielizny
w Bazarze

W ***Rynku*** w Poznaniu pod ***Nr. 59.*** jest do wydzierżawienia kram, pokój na skład i sklepy od 1. Października r. b. lub natychmiast.

Godny zalecenia każdéj familii, wyborny na podróżach lądowych i morskich, na polowaniu etc.

Boonekamp of Maag-Bitter,

znany pod dewizą

„Occidit, qui non servat".

U ***wynalazcy*** i jedynego destyllatora **H. Underberg-Albrecht,** ***nadwornego liweranta JJ. KK. WW. Księcia Pruskiego,*** jako też ***Księcia Fryderyka Pruskiego,*** przy ratuszu w Rheinbergu nad Renem dolnym.

Ulepek ten znany przez swe nadzwyczajne przymioty osięgnął już po wszystkich głównych miejscach Europy, niemniéj na większych targach innych części świata takie wzięcie i pokup, iż uważam za zbyteczną rzecz zapuszczać się w bliższe jego opisy. Zalecam go szczególniéj przy teraźniejszéj porze roku, nie tylko do zwyczajnego użycia, ale jako likwor zmacniający żołądek używany w wodzie osłodzonéj, i jako napój chłodząco-wzmacniający.

Ku większéj wygodzie szanownéj publiczności, założyłem ***Debit*** dla W. X. Poznańskiego u Pana ***Jakóba Appel*** w Poznaniu, gdzie można dostać mego ***Boonekamp of Maag-Bitter*** prawdziwego.

Odwołując się do powyższego oznajmienia, polecam ten ***Boonekamp of Maag-Bitter*** jak najusilniéj i daję przedającym przyzwoity rabat.

Jakób Appel, w **Poznaniu**, strona pocztowa Nr. 9.

Zakład wodą leczący
Schönsicht
we Frauendorfie pod Szczecinem.

Aby używać z korzyścią kuracyi wodnéj, jest nieodzownie potrzebny pobyt w zakładzie odpowiednio urządzonym. Takowy jest przezemnie założony i myślę iż jest wzorowy. Leży on 250' nad powierzchnią morza, nad czarowniczo położoną wsią Frauendorf, $\frac{1}{2}$ mili od Szczecina, z najpiękniejszym widokiem na rozległą i cudną dolinę Odry, na wolném i czystém powietrzu.

Do leczenia takowego zalecają się przed innemi: choroby wątroby, które przez silne tuszowania szybciéj, pewniéj, z równoczesném wzmocnieniem wyleczone zostaną, niż w Karlsbadzie i Marienbadzie, wszelkie nabrzmienia śledziony i towarzyszące im często febry uporczywe i dychawiczność, ***wszelkie opuchania i opuszczenia się macicy,*** jako też stany hemoroidalne w każdéj postaci z towarzyszami ich, chorobami błoń ślózowych, reumatyzmem chronicznym, zatwardzeniem stolca, jednostronnym bolem głowy (migreną) i różą nałogową, tudzież chorobą skóry. Bardzo dobre skutki osiągnięto w padaczce (epilepsyi) i w cierpieniach mlecza pacierzowego nie zbyt daleko posuniętych, jako też pewne uleczenie we wszelkich słabościach narzędzi płciowych.

Dla nieznających języka niemieckiego nadmieniam, że podpisany lekarz i właściciel zakładu mówi także po francusku, po angielsku i po włosku.

Dr. Scharlau.

Tekturę smolowcowaną do pokrycia dachów bezpieczną od ognia, odebrałem w komisie i ofiaruję takową po tanich cenach; fabryka daje także zaręczenie na lat 5.

F. G. Döpner,
wielkie Garbary Nr. 18.

Świeże nasiona rzepy ścierniskowéj

odebrał w komisie od pp. Metz i Spółki w Berlinie i poleca tanio

F. G. Döpner,
Kantor: Wielkie Garbary Nr 18.

Zamówienia na proboszczowskie żyto i pszenicę do siewu, na rachunek pp. **Metz & Comp. w Berlinie**, przyjmuje

F. G. Döpner,
wielkie Garbary Nr. 18.

Nasiona rzepy

prawdziwéj długiéj jesiennéj czyli ścierniskowéj, funt po 6 Sgr. poleca Ogrodnik nasion

A. Niessing w Lesznie.

Podpisany gotów przyjąć od 1. Września r. b. do swego Składu Płócien i Bielizny, statecznego, chociażby w innéj branży handlowéj wykształconego Subjekta.

M. J. Kamieński, w Bazarze.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 30. Lipca 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1853.	4	$94\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	86	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	86	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$99\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 31. Lipca 1857 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	3	—	—	3	2	6
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	23	—	1	25	—
Żyta lżejszego	1	20	—	1	21	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	3	—	1	7	6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	3	20	—	3	25	—
Rzepik latowy	3	15	—	3	22	6
Tatarki szefel	1	5	—	1	10	—
Ziemniaków, szefel	—	16	—	—	17	6
Masła, garniec	2	5	—	2	10	—
Siana, centnar	1	10	—	1	12	—
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	15	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 30. Lipca	26	—	—	26	15	—
dnia 31. »	26	7	6	26	22	6